

## II LO Im. Króla Jana III Sobieskiego

Ul. Marcinkowskiego 10  
86-300 Grudziądz  
tel./ fax (0-56) 462-22-65

e - mail:  
dyrektor@lo2.grudziadz.com.pl

II LO

Zapraszamy na stronę  
[www.lo2.grudziadz.com.pl](http://www.lo2.grudziadz.com.pl)

### Redakcja:

Asia Rusak, Alicja Karwowska, Grzegorz  
Raczyński, Olga Słomińska, Piotr  
Zimmermann, Wiktoria Strysik, Dawid  
Mannteufel, Marianna Kucharska, Natalia  
Wasiewska, Marta Aniszewska, Julia  
Zawacka, Magdalena Wesołowska,  
Wiktoria Dzwonkowska

Opiekun: p. prof. Katarzyna Bartos

Okładka: Marta Krupa

Ilustracje: Julia Burkacka

Skład komputerowy: Asia Rusak, Magda  
Gralak

II LO IM. KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO

Grudzień 2019r.

**SOB || E... Orier**

### W tym numerze:

|                                                                    |    |
|--------------------------------------------------------------------|----|
| Życzenia                                                           | 2  |
| Kadra<br>Sobieskiego                                               | 3  |
| Nauka i<br>wolność za<br>wszelką cenę.                             | 5  |
| Były Soblle...<br>Kroniki                                          | 7  |
| Świeże<br>Sobieszczaki—<br>1dG                                     | 9  |
| Młodzi Poeci                                                       | 11 |
| Prezentacja                                                        | 15 |
| „Gale, bale,<br>Oskary to takie<br>łatwe, ale czy na<br>pewno...?” | 15 |
| „Największe<br>bogactwo to<br>robienie tego, co<br>kochasz”        | 17 |
| Ochotnicy z<br>okolicy                                             | 18 |
| Dzień Praw<br>Człowieka                                            | 19 |
| Babciny<br>Murzynek                                                | 20 |



Jest taki wyjątkowy wieczór w roku, gdy wszyscy gromadzą się przy wspólnym stole. Jest taki wieczór, gdy gasną spory, znikają nienawiść. Wieczór, gdy łamiemy opłatek, składamy życzenia. To noc wyjątkowa, jedyna, niepowtarzalna...

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam, drodzy Nauczyciele i Uczniowie, aby ten wspaniały czas upływał w rodzinnej atmosferze i przyniósł wiele radości, optymizmu ale również odpoczynku i wyciszenia. Niech pod choinką znajdzie się wiele prezentów, które uszczęśliwią was i bliskich, a z nut świątecznych zapachów niej powstanie najpiękniejsza kolęda i czarem swej melodii spełni Wasze marzenia. Wszystkim Wam życzymy również szampańskiej imprezy sylwestrowej oraz samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku 2020. Oby ten rok przyniósł nam wiele sukcesów i wyjątkowych wrażeń!

Redakcja Gazetki

Przygotowanie:

1. Roztopić kostkę palmy, dalej gotując dodać cukier, wodę i kakao. Jednocześnie należy dokładnie wszystko mieszać. Całość zestawić z ognia, następnie odlać  $\frac{1}{2}$  szklanki masy.
2. Do przygotowanej masy dodać żółtka oraz mąkę, wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Następnie ubić białko i dodać pianę do masy. Jeśli masa jest zbyt gęsta, należy dolać wodę.
3. Wyłożyć ciasto na blachę. Piec w temperaturze 180°C przez 45 minut. Po upieczeniu, gorące ciasto, polać odlaną wcześniej masą. Udekorować wedle własnego pomysłu.

Smacznego!  
Wiktoria



## Babciny Murzynek

Zima zagościła w Polsce na stałe i choć nie widać śniegu, temperatura spada coraz bardziej. Wszędzie rozbrzmiewają kolędy, a dookoła nas można zauważyć wiele świątecznych ozdób. Zamieszczam w tym numerze przepis na kolejne ciasto, nie jest ono bardzo popularne, ale równie smakowite. Jego dekorowanie oraz zjadanie na pewno sprawi Wam dużo przyjemności. Podzielcie się nim z najbliższymi, usiądźcie razem przy choince i cieszcie się ostatnim już miesiącem tego roku. Niech Wasze święta będą pełne radości, miłości i życzliwości, a uśmiech na twarzy niech towarzyszy Wam przez cały następny rok.

Wesołych świąt!

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- torebka proszku do pieczenia
- 1 kostka palmy
- 2 szklanki cukru
- ½ szklanki wody
- 4 czubate łyżki kakao
- 3 jajka (żółtka i białko)

## Kadra „Sobieskiego”

Nauczycielką, z którą miałam przyjemność porozmawiać, była Pani Profesor Teresa Chmielewska.

A: Jakiego przedmiotu i w jakich latach uczyła Pani w II L.O?

TCh: Uczyłam języka polskiego od 1970 do 2002 roku.

A: Czy uczyła Pani tylko w „Dwójce”?

TCh: Uczyłam pół Grudziądza. Miałam zastępstwa w I LO, w Liceum Medycznym, którego już nie ma, w liceum dla przedszkolank. Jako młoda nauczycielka miałam klasę w Łasinie z dziećmi z domu dziecka, często z wyrokami. Miałam też cztery razy zastępstwo w Technikum Rolniczym.

A: Dlaczego została Pani nauczycielką?

TCh: Na początku chciałam być sędzią dla nieletnich albo lekarzem, chociaż boję się krwi, ale jednak praca nauczyciela, to była odpowiednia praca dla mnie.

A: A czy zawsze chciała być Pani nauczycielką języka polskiego?

TCh: Zaskoczę cię, ale chciałam uczyć matematyki. Po maturze zdawałam egzamin wstępny na UMK na matematykę, ale dostałam zadanie, którego nie umiałam rozwiązać. Stwierdziłam, że na filologię zawsze się dostanę.

A: A czemu matematyka?

TCh: Zawsze uważałam, że mam umysł ścisły. Przydał się on także na lekcje języka polskiego, bo trzeba myśleć logicznie i konsekwentnie, tak samo jak w matematyce.

A: Czy utrzymuje Pani kontakt z byłymi uczniami?

TCh: Tak. Gdy organizowane są zjazdy, to obowiązkowo na nich jestem.

A: Czy uczyła Pani aktualnych nauczycieli z II L.O?

TCh: Tak, np. Pana Profesora Lipę, Panie Profesor Giemzę, Biedrzycką, Mówkę i Panią Alicję z sekretariatu. Uczyłam wielu nauczycieli, którzy są w innych szkołach, lekarzy czy adwokatów,

A: Słyszałam ostatnio, że robiła Pani wiele dyktand. Czy to prawda?

TCh: Męczyłam ich dyktandami. Twierdziłam, że nie muszą wiedzieć czegoś o Kochanowskim, ale muszą umieć pisać. Miałam zestaw stu słów i robiłam z nich sprawdziany, a gdy je sprawdzałam, nie zaznaczałam, które słowo jest złe, tylko pisałam na dole liczbę punktów. Każdy musiał się domyślić, co ma złe.

A: Dowiedziałam się też, że bardzo lubi Pani góry i obcasy. Może mi Pani coś więcej o tym opowiedzieć?

TCh: Góry to moje wielkie zamiłowanie. Wozilałam tam zawsze moje klasy wychowawcze. W ciągu czterech lat organizowałam dwie wycieczki albo w Tatry, w Bieszczady lub w Karkonosze. Co roku nadal jeżdżę prywatnie. Na obcasach bardzo lubiłam chodzić i chodziłam od zawsze. Kiedyś, gdy byłam w górach, miałam buty na obcasie, pani przewodniczka ciągle mówiła mi, że się potknę. To ona się potknęła, a ja już od wielu lat staram się wybierać wygodne adidasy.

A:Czy młodzież czegoś Panią nauczyła?

TCh: Na pewno wyrozumiałości, tolerancji, zgody na to, że nie wszyscy musimy być jednakowi. Człowiek wśród młodzieży czuje się młodszy. Kiedy przez tyle lat spędzałam z nią czas, to udzielało mi się od nich.

A: Czy ponownie wybrałaby Pani zawód nauczyciela?

TCh: Na pewno. Widziałam się w tym. Jeśli miałabym wybierać, to dalej chciałabym być polonistką.

A: Bardzo Pani dziękuję za poświęcony mi czas i rozmowę.

Alicja 2D

uroczystościach kościelnych. Ma wówczas miejsce uroczysta zbiórka z uhonorowaniem odznakami lub medalami poszczególnych strażaków, a także przemarsz z orkiestrą. Po oficjalnej części odbywają się pikniki oraz zabawy. W końcu wszyscy mamy razem okazję się spotkać!

Alice Moriarty

## Dzień Praw Człowieka

Dzień Praw człowieka jest świętem obchodzonym co roku 10 grudnia od prawie 70 lat! Zostało ono ustanowione w rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw człowieka. Na świecie w tym dniu organizowane są konferencje, manifestacje, akcje edukacyjne, konkursy uświadamiające znaczenie praw człowieka, ich treść i sposoby obrony. Szczególną uwagę poświęca się walce z prześladowaniami politycznymi, głodem i ubóstwem. Z tej okazji, w naszej szkole odbył się minimaraton pisania listów do Amnesty International. Uczniowie adresowali listy do ambasad krajów, których obywatele na codzień spotykają się z dyskryminacją i łamaniem ich praw. Tematem prac były między innymi prośby o uwolnienie niewinnych osób, apele o podjęcie działań w celu ochrony środowiska, aby zapewnić ludziom godne warunki życia. Myślę, że to jest wspaniała inicjatywa i cieszę się, że tyle osób się do niej przyłączyło.

AR

## Ochotnicy z okolicy

Czy wiesz o tym, że wśród nas jest wielu wolontariuszy? Skupiają się oni w różnych organizacjach. Dla nich życie ludzi, zwierząt czy nas ekosystem są naprawdę ważne. Sama należę do jednego z takich ugrupowań i chcę przedstawić, jak działamy.

Ochotnicza Straż Pożarna nie opiera się tylko na działalności pożarniczej. Zajmujemy się także usuwaniem skutków różnych klęsk żywiołowych. Podejmowane działania opierają się na współpracy z PSP - Państwową Strażą Pożarną i mają one na celu ochronę ludzkiego życia i mienia. W ramach prewencji prowadzone są spotkania edukacyjne mające na celu przekazanie społeczności lokalnej informacji różnego typu zagrożeniach oraz o działaniach, które należy podjąć w trakcie zaistnienia sytuacji niebezpiecznej dla życia i zdrowia. Bierzymy udział w szkoleniach z zakresu ratownictwa, by móc lepiej służyć mieszkańcom. Angażujemy się w pomoc sąsiedzką. Niekiedy w naszej remizie organizowane są dożynki czy zabawy sylwestrowe. Biorą w nich udział zarówno drużyny młodzieżowe, a także seniorzy. Poza samą rywalizacją takie spotkania są miłą odskocznią od codziennych zajęć. Raz w roku odbywa się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w każdej jednostce. Podsumowujemy wtedy naszą całoroczną działalność. Mamy także święto! Obchodzimy imieniny naszego patrona - świętego Floriana. Tego dnia uczestniczymy w

## Nauka i wolność za wszelką cenę.

Jak powszechnie wiadomo, szkoła w dzisiejszych czasach jest miejscem bardzo istotnym. Jest to miejsce, które ma nas, uczniów przygotować do dorosłości, odpowiednio ukształtować i pomóc w rozwoju. Wkraczając do budynku tej wspólnoty, czujemy pewną przynależność, czujemy, że jesteśmy częścią czegoś większego. Dzięki temu, uczniowie czy nauczyciele mogą łatwiej skupić się na nauce, przekazywaniu wiedzy i sprawach związanymi stricte z edukacją.

Niestety wybuch drugiej wojny światowej 1 września 1939 roku uniemożliwił rozpoczęcie roku szkolnego. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum Króla Jana III Sobieskiego znaleźli się w zupełnie innych realiach. Już 3 września do Grudziądza wkroczyła armia nazistowska, a wszelkie urzędy, czy szkoły zostały zamknięte.

Hitlerowcy rozpoczęli likwidację polskiej inteligencji. Wśród ofiar znaleźli się również pedagodzy „Sobieskiego”: dyrektor J. Augustyński, St. Piwowarczyk, J. Rozkwitalski, A. Steczko, M. Tarnowska. Na uczniów nałożono obowiązek szkolny w placówkach niemieckich. Tak rozpoczął się proces germanizacji młodych grudziądzan, których znaczna ilość walczyła w bitwie pod Młnem w 1939r.

Mimo zakazu władz niemieckich z narażeniem życia i poświęceniem od 1940r. Wanda Dobrzyńska i Aniela Kowalska prowadziły tajne nauczanie, dzięki temu uczniowie mogli przygotować się do matury. Warto też zaznaczyć odważną postawę Tadeusza Kaube, który w 1940r. jako absolwent Gimnazjum, wraz z grupką przyjaciół utworzył tajne Stowarzyszenie „Rota”. Jej działalność opierała się na sabotażu. Niestety młody patriota zapłacił za to najwyższą cenę w roku 1942.

Zmiana sytuacji administracyjnej spowodowała usuwanie wszelkich śladów polskości z budynku gimnazjum, które zostało przekazane granatowej policji. Spalono między innymi szkolny sztandar,

księgozbiór, archiwum i dokumentację. Tylko nieznaczna część szkolnego majątku ocalała. Pierwszego dnia wojny udało się wynieść część dokumentacji, a woźny J. Sierosławski zdołał ocalić część polskiej biblioteczki. W niewyjaśnionych okolicznościach zachowała się pamiątkowa tablica z uroczystości nadania szkole imienia w 1933 roku. Odnaleziono ją jednak dopiero w 1973r.

Wyzwolenie Grudziądza z rąk okupanta hitlerowskiego nastąpiło 6 marca 1945r. Miasto było zniszczone, aż 60% budynków leżało w gruzach. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu nauczycieli już w kwietniu 1945 roku w naszej szkole rozpoczął się nabór pierwszych uczniów, mimo strasznego stanu budynku szkoły. Od 1 czerwca 1945 roku szkoła nosiła oficjalną nazwę Gimnazjum Koedukacyjne im. Króla Jana III Sobieskiego, a pierwszym dyrektorem został K. Kochler. Taka nazwa szkoły funkcjonowała do 1950 roku, kiedy to władze socjalistyczne, odcinając się od przedwojennej tradycji nauczania, zmieniły numer i nazwę szkoły. Nie uwzględniono dotychczasowego patrona i od tego czasu, aż do 1976 rok, było to II Liceum Ogólnokształcące.

Realizując idee socjalistyczne w Grudziądzu utworzono trzy szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Władzom zależało na korzystnej lokalizacji. Wobec tego w sierpniu 1951 roku II Liceum Ogólnokształcące przeniosło się na boczną ulicę Marcinkowskiego. W dawnej siedzibie przy ulicy Sienkiewicza 27 ulokowano I Liceum Ogólnokształcące TPD. Praktycznie wszystko należało zacząć od początku. Paradoksalnie ta sytuacja sprzyjała kształtowaniu się serdecznej i przyjacielskiej atmosfery. Właśnie w ten sposób zaczynał się kolejny etap tej pięknej, lecz zawilej i momentami niełatwej historii naszej szkoły.

Grzegorz Raczyński

## „Największe bogactwo to robienie tego, co kochasz „

~ Colin P. Sisson ~

Naturalną potrzebą człowieka jest dążenie do bycia szczęśliwą osobą. Bardzo często to, co mogłoby Mi w tym pomóc, jest możliwość robienia tego, co się lubi, a przy okazji – rozwija i uszczęśliwia.

Kacper Szmelkowski uczeń klasy IIc rozwija swoje talenty, jakimi są: śpiew oraz aktorstwo. „Tak naprawdę śpiewam, odkąd pamiętam i zawsze sprawiało mi to ogromną satysfakcję. Na początku dołączyłem do szkolnego zespołu „studio 12”, miałem wtedy 7 lat i byłem jedynym chłopakiem w zespole. Wołali na mnie „Rodzynek”. Przez przeprowadzkę zostałem zmuszony opuścić zespół, ale nie porzuciłem pasji. Co weekend jeżdżę na zajęcia teatralne i wokalne do Warszawy. Dzięki temu odnalazłem swoją drugą pasję, jaką jest teatr i rozwijam swoje horyzonty w dziedzinach, w których odnajduję się najlepiej. Często w podróż zabieram książki, aby nie mieć zaległości w szkole. Czasem trudno jest mi wszystko pogodzić. Podróże wiążą się z dużą odpowiedzialnością, lecz jestem w stanie sprostać temu zadaniu, ponieważ daje mi to możliwość samorealizacji.”

Aby osiągnąć sukces trzeba być zdeterminowanym i pracowitym. Pasja gwarantuje szczęście, a człowiek szczęśliwy lepiej współpracuje z innymi, a jego energia będzie „zarażać” innych ludzi. Ludzie spełnieni stanowią silne źródło motywacji i inspiracji dla otoczenia. Pamiętaj jednak o tym, że : „ Jesteś jedyną osobą na świecie, która może wykorzystać swój potencjał.”~ Zig Zygler~

Marta Aniszewska, Julia Zawacka

Wysiłek, jaki musi włożyć aktor w przygotowanie się do roli, jest ogromny. Praca nad postacią kosztuje bardzo dużo poświęcenia. Przede wszystkim należy dokładnie poznać osobę, w którą będzie się wcielać. Zastanowić się, jaką jest osobą, co nią kieruje, jakie wydarzenia spowodowały, że dotarła do takiego momentu w życiu. Następnie powinno się przemyśleć, jakie emocje jej towarzyszą i „przesiać je przez siebie”. Oznacza to wyszukanie w głębi siebie podobnych uczuć, aby w czasie spektaklu móc je dobrze wyzwolić. Jednakże aktor musi mieć także świadomość tego, że nie zawsze może zostać wybrany do zagrania jakiegoś bohatera. Związanie jest to z predyspozycjami, wyglądem fizycznym oraz przede wszystkim wizją reżysera.

Wyżej wymienione tajniki zawodu w II LO poznajemy na zajęciach teatralnych prowadzonych przez Panią profesor Beatę Kasińską. Co pewien czas wykonujemy ćwiczenia dykcyjne, które są nieodłączną częścią odpowiedniego warsztatu. Pani profesor Kasińska pokazała nam również, jak ważne jest panowanie nad własnym ciałem. Każdy, nawet najmniejszy nieodpowiedni ruch, może popsuć całą scenę. Na scenie nie ma miejsca na prywatność, wszystko musi być kontrolowane. Chociażby wydawałoby się, że zwykły obrót jest rzeczą prostą, okazuje się, że i on musi zostać wykonany szerokim, przemyślanym gestem.

Jak widać, aktorstwo nie jest wcale takie łatwe, jak mogłoby się w pierwszej chwili wydawać. Jeżeli jednak jesteś nim zainteresowany/a i pragniesz poznać tą pracę od tzw. „kuchni”, serdecznie Cię zapraszamy w piątek na godzinę 14:15 do sali nr 45.

Może odkryjesz Tam swoje powołanie?...

Natalia Wasiewska

## Były Soblle... Kroniki— - Grudniowe kontrasty

Grudzień to miesiąc przeciwieństw. Kolorowe dekoracje rozświetlają swą jasnością wszechobecną ciemność, a szarość dnia, przykrywa biel spadających z nieba, zupełnie różnych płatków śniegu (których nie możemy się w tym roku doczekać).

W naszej szkole, jak nakazuje tradycja, znajduje się choinka. Niekiedy po korytarzach przechadza się nadzwyczaj szczupły Mikołaj, Renifer, mówiąca Choinka, Elf, czy pani Mikołajowa. Jak ten niezwykły w roku czas przeżywali uczniowie wcześniejszych lat funkcjonowania szkoły?

### MIKOŁAJKI I SYLWESTER

**20 grudnia 1977 r.** Tego dnia w jednej z klas odbywały się Mikołajki. Pomimo umownej daty, jaką jest 6 grudnia, uczniowie postanowili świętować, w ostatni dzień szkoły, przed feriami świątecznymi. Wcześniej odbyło się losowanie i każdy członek klasy musiał zakupić lub przygotować dla kogoś mały upominek. Licealiści tak dobrze się bawili przy odbieraniu podarunków i rozmowach z rówieśnikami, że poczuli się, jakby cofnęli się do czasów przedszkola. Niestety, uroczystość trwała tylko godzinę i uczniowie musieli udać się na dalsze zajęcia.

**31 grudnia 1977 r.** Tego dnia trudno było uczniom skupić się na lekcjach, myśleli tylko o wieczorze. Klasa, jak opisuje kronikarz, była „bezprzykładnie roztrzępana”. Nikt nie chciał już być w szkole. Licealiści zastanawiali się tylko, co przyniesie im kolejny rok.

## WIETNAMSKI GRUDZIEŃ

Okazuje się, że nasi dawni uczniowie zamiast myśleć o zbliżających się świętach, mieli głowy zajęte nieco bardziej odległymi problemami, niż to co kupić koleżance czy koledze z klasy na święta. W latach 1955 – 1975 wybucha wojna pomiędzy północnym a południowym Wietnamem, w którą angażują się wojska koalicji międzynarodowej, na czele której stali Amerykanie. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całym świecie. Nasi uczniowie zajęli stanowisko w tej sprawie na wiecu protestacyjnym w Warmie, a ich przemówienie opisane zostało w szkolnych kronikach we wpisie z dnia 14 grudnia 1969r.:

*„My młodzież II Liceum Ogólnokształcącego w Grudziądzu wraz z młodzieżą Pomorskich Zakładów Sprzętu Okrętowego protestujemy przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie. Cieszymy się każdym najmniejszym zwycięstwem bohaterskiego narodu wietnamskiego, jesteśmy głęboko poruszeni wiadomościami o bestialstwach wojsk amerykańskich w wioskach i miastach wietnamskich. Wierzimy, że lud wietnamski będzie wolny, będzie mógł budować na swej skrwawionej ziemi nowe życie, dlatego z całą stanowczością żądamy jak najszybszego wycofania wojsk amerykańskich z ziemi wietnamskiej, właściwego i korzystnego dla Wietnamu zakończenia rozmów w P a r y ż u . P r e c z z i m p e r i a l i s t a m i z USA ! Naród wietnamski zwycięży !”*

Warto zwrócić tutaj uwagę na retorykę, jaka została przyjęta przez mówcę. Amerykanie jak i większość świata teraz, jak i w owym czasie, uważali interwencję w Wietnamie za bohaterski ruch narodu amerykańskiego. Oczywiście, była to taka sama propaganda jak ta, która owładnęła młodego człowieka wygłaszającego przemówienie na wiecu. Jak zawsze należy pamiętać, że prawda leży „po środku”.

Olga i Piotr

## Prezentacja

nie jestem profesjonalny wcale, ale  
feminizm nie jest przedmiotem nauczanyam przerwami  
a piętnaście lat doświadczenia nie czyni nikogo Bogiem  
każdy z każdym to absurdałne określenie  
biorąc pod uwagę różnicę stanów w średniowieczu  
w sumie mogę na drutach pleść całymi dniami  
ale wyjaśnienie to dalej pojęcie względne  
może pomoże Ci wizyta u wyższej siły  
a może nie chcesz już uczęszczać do tej lektury  
spisanej ołówkiem kilkaset lat temu  
kiedy ściany ze słów miały jeszcze drut kolczasty  
i dalej go w sumie mają  
po co pisać, jeśli tola ma kota, dziewczynka złota  
a ta plamka słońce na niebie  
słoneczko ode mnie dla ciebie  
skruszone złotówki już ktoś zamienił i sprzedał  
na talentach nie powinno się chyba zarabiać  
bo też jestem człowiekiem  
ale broń Panie jakbym miał cokolwiek z kultury w głowie  
kto by wtedy płatał kable, czy był gorszy w odmowie  
Dawid D. Mannteufel

## „Gale, bale, Oskary to takie łatwe, ale czy na pewno...?”

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda praca aktora? Uroczyste bale, gale rozdania nagród, wywiady do telewizji po produkcji, która odniosła znakomity sukces. Z perspektywy widza wygląda to bardzo przyjemnie i prosto. Osoba wchodzi na scenę, zaczyna mówić i po prostu jest już innym człowiekiem. Niestety, nie w rzeczywistości nie jest wcale tak kolorowo.

### „rozmówki z dickensem”

najcichsze miejsce na świecie  
gdzie każde głębokie westchnienie  
rozchodzi się głębokim echem

gdzie każda łza, którą wylałaś  
nie jest twoją

gdzie każda dusza, którą spotykasz  
jest mniej więcej tylko aż  
cieniem samej siebie  
ale stokroć bardziej barwnym

miejsce, gdzie  
jeśli się wsłuchasz  
możesz usłyszeć szepty wszechświata

miejsce, gdzie zlewa się w jedno cichy mamrot  
tysiąca języków świata  
w najbardziej wymowny z nich wszystkich

poezji

zachęcam do wysyłania swoich wierszy :)  
kontakt: [wiersze@opoczta.pl](mailto:wiersze@opoczta.pl)

Marianna 1C

## Świeże Sobieszczeni—1dG

Pierwszy semestr w naszym liceum dobiega powoli końca. To bardzo wyjątkowy rok ze względu na dwa roczniki w klasach pierwszych. W tej rubryce możemy bliżej poznać tegoroczne Świeże Sobieszczeni. tym wydaniu jest to klasa 1d po gimnazjum.

Nowa szkoła, nowe środowisko. Jak czujecie się w liceum?

Jest to duża zmiana po gimnazjum. Poziom nauki jest wyższy, nauczyciele więcej wymagają. Ale w pewien sposób nie przekłada się to na większą ilość nauki. To dlatego, że tutaj podejście do każdego ucznia jest bardziej indywidualne. W naszej klasie nie ma chyba osób, które miałyby problem z jakimś przedmiotem, ponieważ gdy nauczyciel widzi, że ktoś jest w czymś słabszy, to poświęca mu więcej uwagi i stara się pomóc.

Jak w paru słowach opisalibyście Waszego Wychowawcę?

Pan Profesor Kwiatkowski jest świetnym nauczycielem, z super podejściem do uczniów. To człowiek bardzo wyluzowany, miły, zabawny, przede wszystkim przystojny i często rzuci jakimś żartem.

Uważacie się za zgraną klasę?

Wydaje nam się, że tak... Wiadomo, że zawsze tworzą się jakieś grupki, ale jak przyjdzie co do czego, potrafimy działać wspólnie. Część zna się też z poprzednich szkół, ale zazwyczaj spędzamy czas z osobami, z którymi najlepiej się dogadujemy, mimo różnych zainteresowań.

Co wyróżnia Was na tle innych klas?

Zdecydowanie Profesor Kwiatkowski! Poziom intelektualny, nauki, poczucia humoru, wyglądu... (śmiech). A tak poważnie, to wydaje nam się, że nasze liceum to miejsce skupiające osoby o podobnych zainteresowaniach i wizji na przyszłość. Dlatego chyba żadnych ogromnych różnic nie ma. Wiadomo, że każda klasa się różni, ale to raczej wynika z odmiennych charakterów.

Jaki powód kryje się za wyborem akurat tego liceum?

Część z nas zachęcili znajomi, atmosfera jaka tu panuje. Poza tym Dwójka ma opinię najlepszej szkoły w Grudziądzu, a my chcemy się dalej realizować. Duża część z nas dojeżdża, więc to chyba pokazuje, jak dobra jest ta szkoła.

W styczniu Otrzęsiny. Jak Wam idą przygotowania?

Jesteśmy na etapie, gdzie jeszcze trzeba ustalić szczegóły i możemy zacząć nagrywać film. Jest to jednak wyzwanie, bo mało osób w naszej klasie oglądało serial, który wylosowaliśmy, ale mamy plan i jesteśmy bardzo dobrej myśli.

Dziękujemy bardzo za wywiad i życzymy powodzenia w przygotowaniach.

Również bardzo dziękujemy!

Weronika Strysik

„22.11.1963”

czerwień ust, czerwień sukienki  
spływającej gładko z biodra  
jej kosztowna elegancja  
kiedyś wieczna, dziś – niemodna

miliony już ją oglądały  
ją, a nie mnie – ku rozpacz  
czasem taśma się zacięła  
Marilyn ruszyć się nie raczy

myśl o umieraniu młodo  
tylko mnie napawa wstrętem  
ja nie chodzę w sznurach pereł  
ty nie będziesz prezydentem

jednak kiedy na mnie patrzysz  
intensywnie, jak w amoku  
ruszyć się nie mogę wcale  
póki nie odwrócisz wzroku

### „na kreskę”

przychodzą, odchodzą, jak fale przypiływu  
z odpływem splecione węzłem nierozzerwalnym  
miłość jest, więc nie będzie – ten klasyk motywu  
dał się poznać w poezji zwyczajnie banalnym

nie masz nic na stałe – te cenne sekundy  
pożyczyłeś niechybnie od Boga na kredyt  
życie bez radości to teatrzyk żmudny  
dlatego jest warto prowadzić chwil przemyt

w końcu po co posiadać coś, co nie swoje  
jaka jest radość w szczęściu na chwilę?  
niczego się bardziej niż straty nie boję  
dlatego kradnę, co mogę – i jeszcze żyję  
kradnę uśmiechy, ulotne dni letnie  
w spojrzeniach twych oczu iskierki figlarne  
wróćmy tu zimą, gdy miłość okrzepnie  
a myśli znowu zaczną być czarne

## Młodzi Poeci

Na przełomie października i listopada odbyła się XVI edycja Konkursu Młodych Poetów w II Liceum Ogólnokształcącym. W tym roku udział wzięło 11 osób. 26 listopada na długiej przerwie odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników. Przyznano dyplomy i nagrody: laureatką została Zuzanna Plutowska z klasy 1c po gim., 1 miejsce - Marta Suchodolska z klasy 1A po sp, wyróżnienie specjalne odebrała Adrianna Kucharska z klasy 1C po sp (dziękuję!).

Zwycięzcom i uczestnikom gratulujemy i zachęcamy do dalszego rozwoju i tworzenia! Oto wiesz Zuzi: